



akt XVII AmC 5293/11

ODPIS



**WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ**

Dnia 13 sierpnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta de Heij - Kaplińska

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Dawejnis

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2012 roku w Warszawie na rozprawie  
sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
przeciwko Polbank EFG Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie  
o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

- I. uznaje za niedozwolone i zakazuje Polbank EFG Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umownego o nazwie: „Regulamin konta” o treści: „W przypadku wypłat walut obcych w placówkach Banku, Bank: (...) b) zastrzega sobie prawo do dokonania wypłaty w dostępnych nominałach waluty obcej oraz wypłaty pozostałej kwoty w PLN po dokonaniu przewalutowania, zgodnie z kursem kupna obowiązującym w Banku w momencie dokonywania wypłaty.”;
- II. zasądza od pozwanego Polbank EFG Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- III. zasądza od pozwanego Polbank EFG Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego Polbank EFG Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie.

SSO Jolanta de Heij - Kaplińska



dwie podpisy  
zgodność z oryginałem

SEKRETARZ SĄDOWY

*Julia Górnaczyk-Oszezewska*  
Julia Górnaczyk-Oszezewska

## Uzasadnienie

Powód Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: „Prezes UOKiK”) wytoczył w dniu 11 sierpnia 2011 roku powództwo przeciwko Polbank EFG Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie (dalej: „Polbank”) o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania we wzorcu umowy o nazwie „Regulamin konta” stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „W przypadku wypłat walut obcych w placówkach Banku, Bank: b) zastrzega sobie prawo do dokonania wypłaty w dostępnych nominałach waluty obcej oraz wypłaty pozostałej kwoty w PLN po dokonaniu przewalutowania, zgodnie z kursem kupna obowiązującym w Banku w momencie dokonywania wypłaty.”.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że zaskarżony zapis stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., albowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Powód podniósł, iż kwestionowana klauzula przewiduje, że w przypadku wypłat walut obcych (z rachunków prowadzonych w walutach obcych) bank ma prawo do dokonania wypłaty w dostępnych nominałach waluty obcej oraz wypłaty pozostałej kwoty w złotych po dokonaniu przewalutowania zgodnie z kursem kupna obowiązującym w banku. Jednocześnie, powód wskazał, że kurs kupna jest kursem zawierającym marżę banku stanowiącą wynagrodzenie za wykonaną czynność.

Zdaniem powoda istota wskazanego postanowienia sprowadza się do odebrania konsumentowi gwarancji dostępu do środków zgromadzonych na rachunku w pełnej ich wysokości. W przypadku bowiem braku odpowiednich nominałów waluty obcej, wypłacona w złotych równowartość zgromadzonych na rachunku środków zostanie pomniejszona o marżę banku, a konsument, w konieczności wymiany kwoty wypłaconej w złotych na walutę obcą, również o koszty takiej wymiany.

Prezes UOKiK podkreślił, że w stosowanym przez pozwanego zapisie wzorca umownego naruszenie zasady lojalnego kontraktowania oraz równorzędności stron przejawia się w ukształtowaniu stosunku umownego umożliwiającego zwolnienie się przez pozwanego z odpowiedzialności za nierzetelne wykonanie celu umowy oraz przeniesienie na konsumenta kosztów związanych z okolicznościami, za które konsument odpowiadać nie powinien. Jednocześnie powód wskazał, że istotą umowy rachunku bankowego jest przeprowadzenie rozliczeń pieniężnych, w tym również możliwość wypłaty zgromadzonych na rachunku środków.

Zdaniem Prezesa UOKiK dobre obyczaje nakazują, aby bank oferujący rachunek w danej walucie obcej umożliwiał jego posiadaczowi dostęp do tych środków w takiej walucie w jakiej prowadzony jest rachunek, przy założeniu, że konsument który dokonuje wypłaty z rachunku walutowego, zamierza dokonywać transakcji właśnie w walucie, w której prowadzony jest rachunek. Powód zaznaczył, że w analizowanym wzorcu umownym przewidziano sytuację, w której bank niebędący, bez winy konsumenta, w stanie zrealizować wypłaty środków gromadzonych w walucie obcej (z powodu braku stosownych nominałów tej waluty) obciąża konsumenta kosztami wymiany waluty obcej na walutę polską.

Ponadto, w ocenie Prezesa UOKiK kwestionowane postanowienie spełnia kryteria wskazane w art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c. , tj. uzależnia wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, nie mającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie. Powód nadmienił, że poprzez dokonanie wypłaty środków z rachunku walutowego z przewalutowaniem na walutę polską po kursie kupna obowiązującym w banku, strony zawierają bowiem umowę przewalutowania: bank kupuje walutę od posiadacza rachunku, wypłacając mu ich wartość w złotych po potrąceniu marży kupna. Zdaniem powoda wspomniana umowa nie ma bezpośredniego związku z wykonywaniem umowy rachunku bankowego, gdyż wypłata środków z rachunku walutowego jest możliwa w walucie tychże rachunków. Prezes UOKiK tym samym podkreślił, że konsument inaczej nie decydowałby się na

gromadzenie środków w walucie obcej, lecz założyłby rachunek bankowy w walucie polskiej.

Prezes UOKiK zwrócił również uwagę, iż konsument narażony jest na dodatkowe koszty, których nie powinien ponosić, w związku z czym wypłacane przez niego środki ulegają zmniejszeniu. Koszty te, według Prezesa UOKiK, nie wynikają jedynie z przewalutowania wypłacanych środków po obowiązującym w banku kursie kupna, lecz również z okoliczności, że środki w ogóle mogą zostać wypłacone w walucie polskiej. Jednocześnie, powód wskazał, że należy założyć, iż zamiarem posiadacza rachunku walutowego wypłacającego zgromadzone środki jest uzyskanie dostępu do waluty obcej w postaci gotówkowej. W takim wypadku, jak podkreślił Prezes UOKiK, konsument zmuszony byłby na własną rękę wymienić wypłaconą mu walutę polską na walutę obcą, ponosząc związane z tym koszty. Tym samym kwestionowane postanowienie należałoby uznać za niedozwolone, nawet gdyby zakładało przewalutowanie wypłacanej kwoty po kursie niezawierającym marży banku.

Dodatkowo, zdaniem powoda, wskazane postanowienie naraża konsumenta na uciążliwość dokonywania samodzielnej transakcji wymiany wypłaconej kwoty na walutę, w jakiej prowadzony jest rachunek.

(pozew, k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwany Polbank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany podniósł, że przedmiotowe postanowienie dotyczy walut obcych, dla których prowadzony jest dodatkowy rachunek (subkonto) w ramach oferty rachunków bankowych dla osób fizycznych. Zdaniem pozwanego z tytułu prowadzenia subkonta nie jest pobierana dodatkowa opłata. Polbank stwierdził, iż nie mamy do czynienia z osobnym rachunkiem o pełnej funkcjonalności, a jedynie z dodatkowym udogodnieniem dla klientów banku, którzy posiadając konto prowadzone w złotych chcieliby przy okazji posiadania podstawowego rachunku służącego w zasadniczej części

rozliczeniom zdeponować także waluty obce bez konieczności zawierania z innymi bankami dodatkowych rachunków w celu zdeponowania tam środków.

Pozwany podkreślił, że informuje konsumentów o przygotowanej ofercie subkonta i gdyby tego nie czynił wówczas należałoby ocenić taką praktykę jako naganną i mogącą wprowadzić depozytariusza w błąd. W ocenie Polbank zarzut powoda „być może mógłby zostać uznany za zasadny gdybyśmy mieli do czynienia z rachunkiem pełnej funkcjonalności lub wydawana byłaby do niego karta płatnicza dająca uzasadnioną podstawę do przypuszczania, że Bank sugeruje konsumentowi, iż ma do czynienia ze «zwykłym» rachunkiem o pełnej funkcjonalności de facto ograniczając możliwość korzystania ze środków.”.

W ocenie pozwanego uwzględnienie zarzutu prowadziłoby do uznania, że:

a) depozytariusz ma utrudnioną możliwość ochrony swych środków w walucie obcej,

b) bank nie jest uprawniony do konstruowania oferty co prowadziłoby do naruszenia zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c,

c) bank nie może zaoferować konsumentom udogodnienia w postaci możliwości bezpiecznego trzymania środków na rachunku w banku, co stanowiłoby istotne utrudnienie w postaci konieczności zawierania umów z innymi bankami, a tym samym ponoszenia w sumie wyższych kosztów korzystania z usług bankowych.

Pozwany wskazał, że istota subkonta (rachunku) nie jest tożsama ze skrytką depozytową gdzie można „wyjąć” złożony w niej plik pieniędzy w nominałach, w których się w takiej skrytce umieściło. Jednocześnie, Polbank zaznaczył, że pieniądze wpłacone w danej placówce, faktycznie tam są przechowywane. W związku z tym w przypadku walut obcych nie jest możliwe zapewnienie, że w każdej chwili dana kwota i to w wybranych przez klienta nominałach będzie dostępna w każdej placówce. Zdaniem pozwanego żaden bank na świecie nie jest w stanie tego zagwarantować.

Ponadto, Polbank nadmienił, iż klient nie musi wypłacać różnicy w złotych, aczkolwiek ma taką możliwość. Bank jedynie informuje konsumenta o ograniczeniach wynikających z funkcjonalności, możliwości dostępu określonych nominałów w każdej ilości i w każdej placówce w dowolnym czasie. Jednocześnie pozwany podniósł, że to złoty jest środkiem płatniczym, to on jest powszechnie dostępny i to dostępność złotego musi być zapewniona. Bank zapewnia bowiem, w opinii pozwanego, dostęp w każdym czasie i każdym nominale do waluty krajowej a nie obcej.

Pozwany wskazał, iż stosownie do art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

W ocenie pozwanego klient nie jest w żaden sposób ograniczony w przelaniu pełnej kwoty zgromadzonej na subkoncie walutowym na dowolnie wskazany przez niego rachunek prowadzony w dowolnym banku.

Polbank zaznaczył również, że skoro bank na wyraźne życzenie klienta ma kupić od niego różnicę wynikającą z braku określonych nominałów, to powinien zastosować kurs kupna, gdyż nie sprzedaje waluty, ale kupuje ją w takim przypadku. Jednocześnie, pozwany nadmienił, iż istotą kursu waluty, którym jest cena jednej waluty wyrażona w innej walucie; jest to relacja wymienna dwóch walut umożliwiająca ostateczne porównanie. Według pozwanego kurs waluty przyjmuje postać uwzględniającą kurs kupna oraz kurs sprzedaży, a kurs jest następstwem wzajemnej relacji walut na rynku międzynarodowym. Wątpliwe jest zatem, zdaniem pozwanego, twierdzenie powoda, że wypłacane środki ulegają zmniejszeniu, bowiem mogą również ulegać zwiększeniu, co zależne jest od aktualnego kursu walut na rynku międzynarodowym a decyzja dodatkowo zależy od klienta.

W ocenie Polbank całkowicie bezzasadny jest zarzut wypełnienia przesłanek wskazanych w art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c. Pozwany nadmienił, iż wykonanie umowy subkonta nie jest zależne od umowy sprzedaży waluty.

Tym samym pozwany podniósł, że klient może zrobić przelew, wypłacić całą sumę w dostępnych nominałach a zatem prowadzenie rachunku nie jest zależne od dokonania transakcji przewalutowania części kwoty wynikającej z brakujących, drobnych nominałów.

Co więcej, pozwany zaprzeczył twierdzeniom Prezesa UOKiK, że kwestionowany zapis naraża konsumentów na uciążliwość dokonywania samodzielnej transakcji wymiany wypłaconej kwoty na walutę w jakiej prowadzony jest rachunek. Według Polbank konsument dysponuje uprawnieniem podjęcia decyzji o wypłaceniu kwoty jedynie w dostępnych nominałach tj. bez brakującej „końcówki”. Ponadto, pozwany wskazał, iż trudno przyjąć, że jest to uciążliwość w przypadku gdy chodzi „jedynie o niewielkie różnice w dostępnych nominałach”, co nie powoduje konieczności czynienia odrębnych transakcji zakupu walut.

(odpowiedź na pozew, k. 6-10)

Nawiązując do odpowiedzi na pozew Prezes UOKiK podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Odnosnie do argumentacji dotyczącej różnic pomiędzy rachunkiem i subkontem, powód podkreślił, iż z analizy wzorca umownego nie wynika, że nie mamy do czynienia z osobnym rachunkiem o pełnej funkcjonalności, a jedynie z dodatkowym udogodnieniem dla posiadaczy rachunku w złotych. Zdaniem powoda przyjęta we wzorcu umownym terminologia określa rachunek walutowy jako „Rachunek Dodatkowy”, co wydaje się „o tyle logiczne”, że aby otworzyć rachunek walutowy konieczne jest otwarcie jednego z tzw. „Rachunków Podstawowych” (płatnego o szerszej funkcjonalności lub bezpłatnego o ograniczonej funkcjonalności - wedle wyboru).

Prezes UOKiK wskazując, że jest świadomy faktu, iż żaden bank na świecie nie jest w stanie w jednej chwili zaspokoić żądań wszystkich swoich klientów w zakresie kwot zgromadzonych w jakichkolwiek obcych walutach, jednocześnie nadmienił, że pozwany powinien precyzyjnie określić jakie są ograniczenia funkcjonalne we wprowadzonej ofercie.



Zdaniem powoda swobodna decyzja o podjęciu lub nie środków przez konsumenta jest w istocie iluzoryczna, bowiem w przypadku braku nominałów, konsument zmuszony jest do podjęcia określonej kwoty w złotych albo do wykonania rozliczeń bezgotówkowych, tj. przelewu na inny rachunek walutowy (z reguły ponosząc niemałe koszty przelewu) licząc, że np. w innym banku uda się podjąć określoną sumę w walucie.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Prezes UOKiK wskazał, że dostępność nominałów ma swoje przełożenie na dostęp do zgromadzonej sumy pieniężnej na koncie przez konsumenta. Jednocześnie powód podniósł, iż w przypadku braku jakichkolwiek nominałów, bank będzie mógł wypłacić żadaną kwotę po jej przewalutowaniu na złote po kursie kupna obowiązującym w banku w momencie wypłaty. W sytuacji gdy, jak podkreślił Prezes UOKiK, konsument potrzebowałby gotówki w walucie, w której prowadzony jest rachunek, będzie on zmuszony dokonać ponownego przewalutowania, tym razem z wykorzystaniem kursu sprzedaży (banku bądź innego podmiotu oferującego wymianę walut), a tym samym wypłacone przez niego środki zostaną uszczuplone o różnicę pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży. Tym samym powód nadmienił, że kursy wymiany walut obcych oferowane przez banki są na ogół mniej korzystne od kursów oferowanych przez kantory walut.

W konsekwencji, zdaniem Prezesa UOKiK, konsument będzie ponosił koszty związane z przewalutowaniem środków pieniężnych bądź koszty związane z przelewem w walucie obcej w sytuacji, gdy nie można mu przypisać odpowiedzialności za niemożliwość zrealizowania przez bank jego dyspozycji wypłaty całej żadanej kwoty w walucie, w której była zgromadzona.

(pismo procesowe Prezesa UOKiK z dnia 13 lipca 2012 roku , k. 58-61)

W kolejnym piśmie procesowym pozwany podtrzymał wnioski i twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew oraz wskazał, że przedmiotowy rachunek dodatkowy, z którego klient może skorzystać przy okazji rachunku podstawowego stanowi subkonto, bowiem nie jest samodzielny i w pełni

funkcjonalnym rachunkiem o parametrach, którymi charakteryzuje się rachunek podstawowy.

Zdaniem pozwanego bank nie jest zobowiązany do prowadzenia rozliczeń gotówkowych, to „przy przyjęciu wniosku *a maiori ad minus*, jeżeli norma pozwala na prowadzenie rozliczeń wyłącznie w formie bezgotówkowej, to dozwala także na ograniczenie rozliczeń w formie gotówkowej”.

Ponadto, pozwany nadmienił, iż czym innym jest „nominał” (wartość nominalna oznaczona np. w banknocie) a czym innym „kwota” (suma pieniędzy). Jednocześnie, pozwany podkreślił, że dana placówka banku w określonym dniu może nie posiadać danych nominałów, co jednakże nie oznacza braku dostępu do zgromadzonych środków. Polbank zaznaczył również, iż klient w każdej chwili może dysponować środkami na rachunku również poprzez wypłatę bezgotówkową.

W ocenie pozwanego w odniesieniu do twierdzenia powoda, że klient pozostaje w całkowitym braku pewności co do sposobu w jaki zostanie dokonana wypłata gotówkowa, to właśnie kwestionowane postanowienie precyzuje, w jaki sposób zostanie dokonana wypłata.

Pozwany wskazał także, że zgodnie z obowiązującymi przepisami dopuszczalne jest posługiwanie się przez instytucje finansowe różnymi wartościami kursów walut. Co więcej, w kwestii kursów walut, Polbank zaznaczył, iż prawdopodobna jest również sytuacja, w której określony kantor będzie miał mniej korzystny kurs wymiany waluty niż pozwany.

Polbank podniósł, iż w myśl art. 725 k.c. bank na podstawie umowy rachunku jest zobowiązany względem posiadacza rachunku do przechowywania jego środków pieniężnych, ale jest to tożsame z możliwością otrzymania środków w dowolnych nominałach.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 6 sierpnia 2012 roku, k. 65-67)

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

W ewidencji przedsiębiorców prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000396490 figuruje spółka Polbank EFG Spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 19, utworzona 15 września 2011 roku.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwany świadczy usługi bankowe i udziela kredytów.

(dowód: odpis z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 11 października 2011 roku, nr 0000396490, k. 47-50).

Polbank w obrocie z konsumentami posługuje się wzorcem umownym o nazwie „Regulamin konta”, zawierający postanowienie o treści: „W przypadku wypłat walut obcych w placówkach Banku, Bank: b) zastrzega sobie prawo do dokonania wypłaty w dostępnych nominałach waluty obcej oraz wypłaty pozostałej kwoty w PLN po dokonaniu przewalutowania, zgodnie z kursem kupna obowiązującym w Banku w momencie dokonywania wypłaty.”

(dowód: „Regulamin konta”, k. 6-10). Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych wzajemnie twierdzeń Stron oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania sądowego.

Powyższy materiał dowodowy z uwagi na wzajemną spójność i logiczność na podstawie art. 230 k. p. c. uznano za wiarygodny.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Podmioty stosunków cywilnoprawnych (a takimi są profesjonaliści i konsumenci) z samego założenia muszą być równorzędne. Skutkiem wieloletnich zaniedbań na tle ochrony konsumenta jest przekonanie polskiego konsumenta o niższej jego pozycji na rynku odnośnie respektowania jego praw. W obecnym stanie prawnym należy uważać konsumenta za słabszą stronę stosunków cywilnoprawnych i gospodarczych, u źródeł czego leży brak wiedzy. Konsumentom towarzyszy także brak świadomości co do

przysługujących im praw i obowiązków, jakie muszą spełnić, by z nich skorzystać. Konsument dysponuje także mniejszą siłą ekonomiczną od profesjonalisty, zasadniczo nie posiada umiejętności negocjacyjnych. W takiej rzeczywistości uzasadnione jest udzielenie konsumentom szczególnej ochrony w celu przywrócenia równowagi zaburzonej przez dyktującego warunki przedsiębiorcę. Ochrona konsumenta ma za zadanie działanie na rzecz zrekompensowania zagrożenia związanego z brakiem wiedzy i możliwości działania „słabszej strony” umowy.

Zgodnie z przepisami Konstytucji RP (art. 76) na władze publiczne został nałożony obowiązek ochrony konsumentów. Ważnym środkiem w zakresie ochrony prawa i interesów konsumentów jest działanie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Korzystając z nadanych mu uprawnień, Prezes UOKiK wytoczył niniejsze powództwo, które w całości zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód stanowią część wzorca umowy - w zakresie prowadzenia rachunku bankowego, bowiem stanowią jej integralną część i konsument podpisując umowę akceptuje regulamin oraz zobowiązuje się go przestrzegać (k. 6-10). Postanowienia te jako pochodzące z wzorca umowy, nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacjom.

Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko

został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 k.c.).

Wzorzec umowy to jednostronnie przygotowane z góry przed zawarciem umowy postanowienia (klauzule umowne) w postaci wzorów, regulaminów, ogólnych warunków, tabele opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie.

Pojęcie wzorca umowy jest integralnie związane ze sposobem zawierania umów przez adhezję, czyli przez przystąpienie. O umowach takich mówi się jako o umowach adhezyjnych. Wzorzec umowy zakłada degenerację konsensusu pojmowanego jako zgodę na treść konkretnych postanowień umownych. W kontekście stosowania wzorców umowy dochodzi do narzucenia woli silniejszego - profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków. Konsument nie jest pytany o zgodę na treść wzorca; jeśli się nie zgodzi, jego potrzeba gospodarcza związana z zawarciem umowy nie znajdzie zaspokojenia. W umowie zawieranej na podstawie wzorca umownego trudno jest mówić o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckim, Warszawa 2004, s. 255).

W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z uzgodnieniem indywidualnym. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez dobre obyczaje rozumie się reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. wyroki z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca

2003 roku, I CKN 473/01), dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zwarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, działania zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania konsumenta lub niezapewniające rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. W potocznym rozumieniu są to zachowania nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające *in minus* od standardów postępowania. Przede wszystkim za sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumie się takie działania, które są niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących.

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta” została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy

konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry w oderwaniu od konkretnych okoliczności stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, że zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. Aby uchylić domniemanie, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385<sup>3</sup> k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego "niedozwolonego" brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dopiero po wykazaniu tej drugiej okoliczności może dojść do uchylenia domniemania abuzywności.

Analiza kwestionowanego postanowienia umownego wykazała, że nie dotyczyło ono głównych świadczeń stron w umowie, którymi w niniejszej sprawie jest po stronie banku zobowiązanie do prowadzenia rachunku bankowego, w tym zobowiązanie do przechowania oraz przeprowadzenia rozliczeń pieniężnych, a zatem również możliwość wypłaty zgromadzonych na rachunku środków, a po stronie konsumenta założenie konta (zarówno podstawowego, jak i dodatkowego) w niniejszym banku i gromadzenie tam środków pieniężnych.

Przechodząc do oceny spornego zapisu, Sąd uznaje, że wyczerpuje ono znamiona klauzuli abuzywnej.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z subkontem. **Subkonto** (*sub-* + *wł. conto*) to konto szczegółowe, powstałe w wyniku podziału konta podstawowego. Jak słusznie podkreślił powód, a pozwany potwierdził, że nie jest

to osobny rachunek o pełnej funkcjonalności, a jedynie rachunek z dodatkowym udogodnieniem dla posiadaczy rachunku w złotych. Sąd tym samym popiera stanowisko Prezesa UOKiK, iż przyjęta we wzorcu umownym terminologia określa rachunek walutowy jako „Rachunek Dodatkowy”, który żeby otworzyć, należy uprzednio posiadać jeden z tzw. „Rachunków Podstawowych” (płatny o szerszej funkcjonalności lub bezpłatny o ograniczonej funkcjonalności - wedle wyboru). A zatem subkonto, to nic innego jak odrębne konto bankowe prowadzone w tym samym banku.

Sąd nie uwzględnił więc argumentacji przedstawionej przez pozwanego co do tego, że „zarzut powoda mógłby zostać uznany za zasadny, gdybyśmy mieli do czynienia z rachunkiem pełnej funkcjonalności lub wydawana byłaby do niego karta płatnicza dająca uzasadnioną podstawę do przypuszczania, że Bank sugeruje konsumentowi, iż ma do czynienia ze «zwykłym» rachunkiem o pełnej funkcjonalności de facto ograniczając możliwość korzystania ze środków.”.

Prawidłowo natomiast wskazał Prezes UOKiK, że zamiarem posiadacza rachunku walutowego wypłacającego zgromadzone środki jest uzyskanie dostępu do tejże waluty obcej w postaci gotówkowej, inaczej konsument nie decydowałby się na gromadzenie środków w walucie obcej, lecz założyłby rachunek bankowy w walucie polskiej.

Nie ma zatem znaczenia, w ocenie Sądu, czy rachunek prowadzony jest w wersji podstawowej, czy dodatkowej. Wprowadzenie bowiem kwestionowanego zapisu prowadzi do wystąpienia uciążliwości po stronie konsumenta, które nie powinny się pojawić. Mianowicie, z uwagi na fakt, jak sam zaznaczył pozwany, że „pieniądze wpłacone w danej placówce, faktycznie tam są przechowywane”, konsument powinien mieć możliwość wypłacenia tych środków. Skoro wpłaca określoną kwotę pieniężną, nawet w określonych nominałach i są one przechowywane w danej placówce, to bank musi zapewnić ich dostęp. Pomimo, że zasadna jest motywacja Polbank, iż „w przypadku walut obcych nie jest możliwe zapewnienie, że w każdej chwili dana kwota i to w wybranych przez klienta nominałach będzie dostępna w każdej



placówce", to należy wskazać, że pozwany powinien precyzyjnie określić jakie są ograniczenia funkcjonalne prowadzonego rachunku. Niewystarczające jest zatem samo poinformowanie o przygotowanej ofercie subkonta. O ograniczeniach dotyczących istotnych cech świadczenia konsument winien być należycie o nich poinformowany, tak, aby mógł się do nich odpowiednio ustosunkować. Tym bardziej, że tego rodzaju działanie, w ocenie Sądu, godzi w poczucie bezpieczeństwa klientów w odniesieniu do stabilności (w tym przysługujących praw i obowiązków) łączącego strony stosunku zobowiązaniowego oraz godzi w zaufanie, które winno stanowić podstawę umowy.

Kwestionowane postanowienie przewiduje, że w przypadku wypłat walut obcych z rachunków prowadzonych w walutach obcych bank zastrzegł sobie możliwość do dokonania wypłaty w dostępnych nominałach waluty obcej oraz wypłaty pozostałej kwoty w złotych po dokonaniu przewalutowania zgodnie z kursem kupna obowiązującym w banku.

Oceniając w świetle powyższego treść kwestionowanego postanowienia wzorca stosowanego przez pozwanego wskazać należy, iż wyczerpuje one znamiona klauzuli abuzywnej wymienionej w art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c.

W myśl art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c. niedozwolonym postanowieniem umownym, jest takie, które uzależnia wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, nie mającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Należy w tym miejscu wskazać, iż przewalutowanie polega na przeliczeniu dotychczas niespłaconej kwoty kredytu na złotówki albo walutę obcą inną niż do tej pory i prowadzenie dalszych rozliczeń w tej właśnie walucie. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że poprzez dokonanie wypłaty środków z rachunku walutowego z przewalutowaniem na walutę polską po kursie kupna obowiązującym w banku, strony zawierają zupełnie nową, nie mającą bezpośredniego związku z umową zawierającą sporną klauzulę, umowę przewalutowania. Bowiem wypłata środków pieniężnych następuje w walucie innej, niż tej, w której prowadzony jest rachunek.

Co więcej, nie może być przecież tak, że bank przerzuci na konsumenta koszty związane z przewalutowaniem środków pieniężnych bądź koszty związane z przelewem w walucie obcej w sytuacji, gdy to z winy banku zaistnieje ograniczenie w zrealizowaniu dyspozycji konsumenta wypłaty całej żądanej kwoty w walucie, w której była zgromadzona. Tym bardziej, że nie zostało w żaden sposób w przedmiotowym wzorcu umownym, sprecyzowane w jaki sposób bank dokonuje przewalutowania, pozostawiając pewną dowolność i arbitralność po stronie pozwanego.

Zasadne jest stanowisko Prezesa UOKiK, że dostępność nominałów ma swoje przełożenie na dostęp do zgromadzonej sumy pieniężnej na koncie przez konsumenta, bowiem w braku jakichkolwiek nominałów, bank będzie mógł wypłacić żadaną kwotę po jej przewalutowaniu na złote po kursie kupna obowiązującym w banku w momencie wypłaty. W przypadku zatem, gdy, zakładając, konsument będzie potrzebować gotówki w walucie, w której prowadzony jest rachunek, wówczas zmuszony zostanie dokonać ponownego przewalutowania, tym razem z wykorzystaniem kursu sprzedaży (czy to banku, czy innego podmiotu oferującego wymianę walut, np. kantoru), a tym samym wypłacone przez niego środki mogą zostać pomniejszone o różnicę pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży. Jednocześnie, nie może ująć uwadze Sądu, że wymiany walut obcych oferowane przez banki są na ogół mniej korzystne od kursów oferowanych przez kantory walut.

Ponadto, należy podkreślić, że konsument nigdy nie jest w stanie przewidzieć, czy i w jakiej wysokości może dokonać wypłaty gotówkowej w walucie prowadzonego rachunku.

Nie ulega wątpliwości, że dokonywanie samodzielnej transakcji wymiany wypłaconej kwoty na walutę, w jakiej prowadzony jest rachunek, stanowi zbyt dużą niedogodność po stronie konsumenta.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, iż przedmiotowe postanowienia stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz zakazał ich wykorzystywania w obrocie z konsumentami - art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

O obciążeniu pozwanego opłatą stałą od pozwu orzeczono na art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398).

Uznając pozwanego za przegrywającego sprawę stosownie do przepisu art. 98 k.p.c. w związku z art. 98 § 3 k.p.c. zaliczono do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego. Strona powodowa poniosła koszty wynagrodzenia radcy prawnego należne stosownie do §14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 zezm.) w wysokości 360,00 złotych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

/-/ SSO Jolanta de Heij-Kaplińska



